

ANDRZEJ NIESPODZIEWANY

ORCID: 0009-0001-7269-4561

Stowarzyszenie Aktywności Lokalnej „Dolina Kacanki”

PIOTR SŁAWIŃSKI

ORCID: 0000-0001-8729-0845

Archiwum Państwowe w Kielcach Oddział w Sandomierzu

Powstaniec styczniowy baron Ekmil Józef Reisky (Rayski) (1815–1892) – zagubiona tożsamość

Słowa kluczowe: baron Ekmil Reisky h. Dubnitz, Aleksander D. Pietrow, Marian Langiewicz, Wiązownica-Dzięki, Sandomierz, Drzewica, Szaniec, Vilimow, powstanie styczniowe

Keywords: Baron Ekmil Reisky (Dubnitz coat of arms), Aleksander D. Pietrow, Marian Langiewicz, Wiązownica-Dzięki, Sandomierz, Drzewica, Szaniec, Vilimow, January Uprising

Streszczenie: Baron Reisky (w polskim piśmiennictwie często baron Rajski, Rayski lub Rejski) to tajemnicza postać związana z dwoma ciekawymi epizodami powstania styczniowego: zajęciem Sandomierza na początku lutego 1863 r. i intrygą z desygnowaniem wielkiego księcia Konstantego Romanowa (1827–1892) na króla Polski, w realizację której zostali wmieszani generał i dyktator powstania Marian Langiewicz i były sekretarz stanu w Radzie Administracyjnej Królestwa Polskiego, tajny radca Aleksander D. Pietrow. Historycy błędnie przypisali tę rolę Janowi Nepomucenowi Rayskiemu, w rzeczywistości był to baron Ekmil Józef Reisky (Rayski) h. Dubnitz, właściciel ziemski z Szańca k. Buska.

Niniejsza publikacja jest próbą sprostowania tej pomyłki, a zarazem prezentacją mało znanego – ale o bogatej przeszłości – rodu Reiskich zamieszkałego na terenie Królestwa Polskiego i nie tylko.

Abstract: Baron Reisky (in the Polish literature of the subject, referred to as Baron Rajski, Rayski or Rejski) was a mysterious figure associated with two interesting episodes of the Polish January Uprising. One was the occupation of Sandomierz in early February 1863. The other was the intrigue concerning the designation of Grand Duke Konstanty Romanov (1827–1892) as King of Poland, in which the general and uprising

dictator, Marian Langiewicz, as well as the former secretary of state in the Administrative Council of the Kingdom of Poland, secret counsellor Alexander D. Petrov, were involved. Historians have wrongly linked these events with Jan Nepomucen Rayski, while in fact they pertained to Baron Ekmił Józef Reisky (Rayski), coat of arms of Dubnitz, a landowner from Szaniec near Busko.

This publication is an attempt to rectify this mistake, as well as present information about the little-known Reisky family who had a rich history, and lived in the Kingdom of Poland and elsewhere.

Wprowadzenie

W historii powstania styczniowego na ziemi sandomierskiej jest kilka epizodów związanych z baronem Reiskym (Rayskim), o których pisał m.in. Nikołał Berg w *Zapiskach o powstaniu polskim 1863 i 1864 r. i poprzedzającej powstanie epoce demonstracji od 1856 r.*¹, Walery Przyborowski w *Dziejach 1863 r.*², J. Grabiec (Józef Dąbrowski) w *Powstanie styczniowe 1863–1864*³. Jednakże w licznych opracowaniach współczesnych dotyczących tematyki powstania wątek ten jest pomijany (np. W. Caban, *Z dziejów powstania styczniowego w rejonie Gór Świętokrzyskich*⁴) lub mylnie jest wskazywany jako bohater tych wydarzeń Jan Nepomucen Rayski (1831–1911), uczestnik powstania styczniowego, zmarły na emigracji w Paryżu. We wspomnieniach J.N. Rayskiego nie ma wzmianki o jego związkach z terenem Sandomierszczyzny. Pisał, że od wiosny 1863 r. był oficerem sztabowym u płk. Tomasza Wierzbickiego. Jednakże Wierzbicki dowodził oddziałem dopiero od lipca, a jesienią 1863 r. został tymczasowym naczelnikiem wojskowym województwa lubelskiego⁵.

Jan Nepomucen Rayski urodził się 15 maja 1831 r. we wsi Wyrów w parafii Stawiszyn, w ówczesnej guberni kaliskiej. Był synem Teodora, uczestnika wojen napoleońskich, powstańca 1830/1831 r., i Agnieszki z Radwańskich, ziemian właścicieli wsi Wyrów. Legitymował się herbem szlacheckim Korab. Kształcił się w gimnazjum w Kaliszu. Jako gimnazjalista brał udział w powstaniu w Wielkopolsce 1848 r.

¹ N. Berg, *Zapiski o powstaniu polskim 1863 i 1864 r. i poprzedzającej powstanie epoce demonstracji od 1856 r.*, t. 2, Warszawa 1906, s. 359, 367–373, 379–381; t. 3, Warszawa 1906, s. 55.

² W. Przyborowski, *Dzieje 1863 roku*, t. 1, Drukarnia Anczyca, Kraków 1897, s. 212–214.

³ J. Grabiec (Józef Dąbrowski), *Powstanie styczniowe 1863–1864*, Kraków–Warszawa 1921, s. 91–92.

⁴ W. Caban, *Z dziejów powstania styczniowego w rejonie Gór Świętokrzyskich*, PWN, Warszawa–Kraków 1989, s. 52–73.

⁵ J.N. Rayski, *Spółem i zgodą. Karta z powstania styczniowego, z rękopisu wyd. i wstępem zaopatrzył Aleksander Medyński*, Wydawnictwo Towarzystwa Szkoły Ludowej, Kraków 1913.

i walczył pod dowództwem gen. Ludwika Mierosławskiego. Na emigracji tytułował się adiutantem Mierosławskiego, co nie zostało potwierdzone w źródłach. W 1852 r. ukończył gimnazjum i zdał egzamin na geometrę przysięgłego.

Jak wynika z aktu małżeństwa, zawartego 13 czerwca 1857 r., poślubił córkę właściciela majątku Studzianki Joannę Zofię Mariannę de Moreau, córkę Juliana i Seweryny z Chobrzyńskich (w literaturze błędnie jest podawane nazwisko pannieńskie żony)⁶.

Uważny czytelnik *Dziejów roku 1863 r.* Walerego Przyborowskiego zauważyłby, że bohaterem wydarzeń w sandomierskim jest „baron Rayski (właściciel Szańca)”⁷. Ostatecznym potwierdzeniem tego faktu są raporty Grigorija Miednikowa⁸ w Aktach Ordynacji Myszkowskich będące doniesieniami do urzędu gubernatora cywilnego w Radomiu o ruchu oddziałów powstańczych. Z doniesień tych wiemy, iż dowódcą oddziału powstańców operujących na terenie Sandomierszczyzny był baron Emil Rayski (Ekmił Józef Konstanty Reisky), właściciel majątku Szaniec koło Buska⁹, syn Franciszka Ksawerego Reisky’ego i Ludwika z Szaniawskich.

W *Polskim Słowniku Biograficznym* w biografii Jana Nepomucena Rayskiego zostały zamieszczone liczne elementy zapożyczone z biografii Ekmiła Reisky’ego¹⁰. Jan Nepomucen Rayski nigdy nie posługiwał się tytułem barona i prawdopodobnie nigdy nie był w Sandomierzu. W szeregu współczesnych opracowań i artykułów autorzy (Stefan Kieniewicz¹¹, Stanisław Zieliński¹², Jerzy Osiecki¹³, Piotr Sławiński¹⁴, Marek Kwitek¹⁵ i inni) powielali te błędne ustalenia

⁶ Archiwum parafii rzymskokatolickiej św. Antoniego Padewskiego w Bożej Woli, Księga metrykalna, R. 1857, akt małżeństwa nr 8.

⁷ W. Przyborowski, *Dzieje...*, s. 209.

⁸ Grigorij Miednikow – płk wojsk rosyjskich, od marca 1863 r. naczelnik wojenny powiatu zamojskiego, a od jesieni tegoż roku oddziału zamojsko-hrubieszowskiego, w pościgu za oddziałem Puławiaków jego wojska operowały w Sandomierskiem.

⁹ Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej: APK), Archiwum Ordynacji Myszkowskich (dalej: AOM), sygn. 183 – Oddziały powstańcze 1863–1864, s. 19.

¹⁰ M. Kulczykowski, *Rayski (Rajski) Jan Nepomucen*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 30, Kraków 1987, s. 671-673.

¹¹ *Galicja w powstaniu styczniowym*, red. S. Kieniewicz, I. Miller, Wyd. Ossolineum, Warszawa 1980, s. 24.

¹² S. Zieliński, *Bitwy i potyczki 1863–1864. Na podstawie materiałów drukowanych i rękopiśmiennych Muzeum Narodowego w Rapperswilu*, Rapperswil 1913, s. 127.

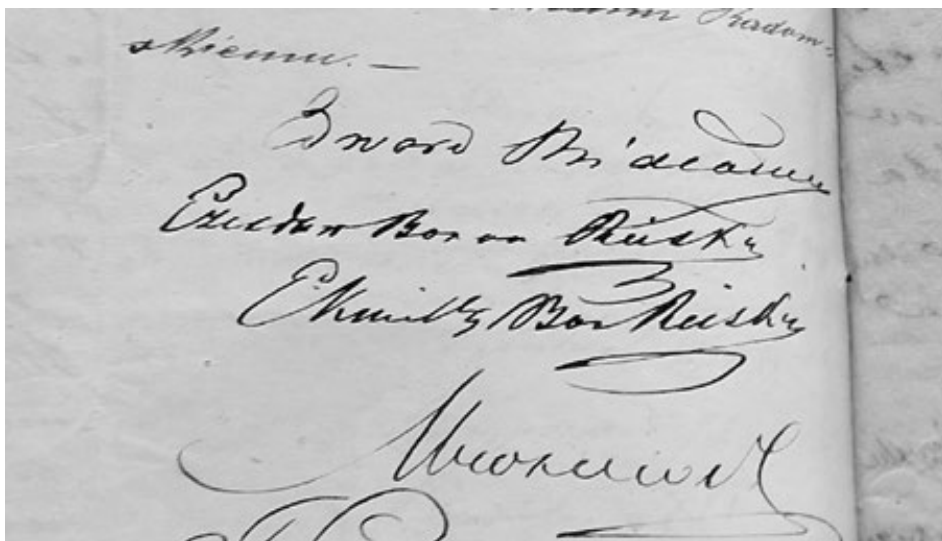
¹³ J. Osiecki, *Boje Langiewicza pod Świętym Krzyżem w relacji J. K. Janowskiego*, „Świętokrzyskie” 2013 (wydanie specjalne – Powstanie Styczniowe – 150 rocznica), s. 80.

¹⁴ P. Sławiński, *Jan Nepomucen Rayski (1831–1911) – powstanie styczniowy, zapomniany patron sandomierskiej ulicy*, „Sandomierzanie”, nr 1-2, 2023, s. 10-11.

¹⁵ M. Kwitek, *Sandomierz: Rok 1863 – Sandomierz w powstaniu styczniowym*, <https://leliwa.pl/sandomierz-rok-1863-sandomierz-w-powstaniu-styczniowym-2/> [dostęp: 01.02.2023]

dotyczące wydarzeń z lutego 1863 r. Baron Ekmil Reisky zniknął ze zbiorowej świadomości na równe 160 lat i najwyższy czas, aby wiedzę o nim uporządkować i przywrócić mu właściwe miejsce w historii.

Aby uniknąć w przyszłości pomyłek i odróżnić bohatera tej publikacji od Rayskich herbu Korab, autorzy przyjęli pisownię nazwiska w wersji przez niego stosowanej w różnorodnych dokumentach, tj. baron Ekmil Reisky herbu Dubnitz. Podejście takie prezentuje również w swoich publikacjach genealog Marek Jerzy Minakowski¹⁶. Taka forma nazwiska znajduje się też na licznych nagrobkach członków rodziny rozsianych na terenie Polski. Nazwiskiem Reisky posługują się także współcześni potomkowie Ekmila, np. John Reisky de Dubnitz, z którym autorzy prowadzą korespondencję dotyczącą jego przodków.



1. Podpisy braci Czesława i Ekmila baronów Reiskych na dokumentach dzierżawy dóbr Koprzywnica i Ciszycze (1850–1862). Archiwum Państwowe w Radomiu (dalej: APR), Zarząd Rolnictwa i Dóbr Państwowych Guberni Radomskiej, Kieleckiej, Lubelskiej, Siedleckiej (dalej: ZRiDP), sygn. 7373, s. 213.

Ważną kwestią jest też wyjaśnienie na początku wywodów imienia barona – Emil czy Ekmil? W oryginale aktu urodzenia¹⁷ urzędnik stanu cywilnego pierwsze imię Emil zapisał z dostawioną literą „k” sugerującą świadome nadanie imienia *Ekmil*. Zostało to potwierdzone w późniejszych dokumentach,

¹⁶ M.J. Minakowski, *Elita sandomierska*, Kraków 2012, s. 18-20, 750, 763.

¹⁷ APK, Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej (dalej: ASC) w Drzewicy w Drzewicy, sygn. 16, R. 1815, akt urodzenia nr 36.

m.in. w akcie ślubu barona z Florentyną Teodorą Bocheńską¹⁸ oraz dokumentach majątkowych. Po przejściu majątku w Czechach w 1863 r. zaczął posługiwać się imieniem w transkrypcji niemieckiej *Eckmühl*. Tak też zostało zapisane jego imię w czeskiej heraldyce.

Drzewica – ród Reiskych w Królestwie Polskim

W kwietniu 1809 r., w czasie wojny Napoleona z Austrią, arcyksiążę austriacki Ferdynand d'Este ze swoim sztabem stacjonował we dworze Szaniawskich w Drzewicy. W sztabie arcyksięcia służył rotmistrz kawalerii austriackiej baron Franciszek Ksawery Reisky h. Dubnitz, Czech. W czasie pobytu we dworze poznał pannę Ludwikę Szaniawską, córkę Filipa Szaniawskiego i Ludwiki z Załuskich.

Po bitwie pod Raszynem 19 kwietnia 1809 r. ciężko ranny rotmistrz Reisky, nie mogąc odbywać dalszej drogi, wyraził życzenie pozostania we dworze Szaniawskich w Drzewicy, oddając się pod opiekę panny Ludwiki. Po dojściu do zdrowia, opanowany uczuciem wdzięczności, poprosił o jej rękę. Został mile przyjęty i wkrótce poślubił Ludwikę i pozostał na stałe w Drzewicy. Ślub odbył się 29 listopada 1809 r. w Wiedniu. Ludwika Szaniawska była jedyną spadkobierczynią dóbr drzewickich. Jej małżeństwo z Franciszkiem Ksawerym dało początek gałęzi rodu Reiskych w Polsce¹⁹.

Baron Reisky szybko zasymilował się z patriotycznie nastawioną arystokracją w Królestwie i w chwili próby nie zawiódł swej drugiej ojczyzny. „Gazeta Warszawska” z 1812 r. pisała, że baron Reisky dziedzic Drzewicy, kiedy w czasie trwania Księstwa Warszawskiego w 1812 r. został „wezwany do powstania narodowego”, nie tylko wystawił wymaganą liczbę „zastępów konnych i strzelców uzbrojonych i umundurowanych” z folwarków ziemskich, ale „oprócz nadliczbowego zastępu konnego sam stanął na czele powstania w powiecie opoczyńskim i w szeregach zastępów wyszedł na obronę ojczyzny”. Prefekt Departamentu Radomskiego – Józef Małachowski podał go wraz z dziedzicem Policznej – Boguckim za przykład czynu patriotycznego zasługującego na nagrodę²⁰. Jednakże ten zryw narodowy, mający wspomóc Napoleona, został zdławiony przez nadciągające wojska rosyjskie.

¹⁸ Archiwum parafii rzymskokatolickiej pw. św. Wawrzyńca w Lipie, Księga metrykalna, R. 1845, akt małżeństwa nr 2.

¹⁹ R. Bogatek, *Baronowie Reisky – ostatni ród na włościach drzewickich*, „Wieści znad Drzewiczki” 1994, nr 5, s. 6-8; Por. S. Olak, *Drzewica w XIX wieku. Szkoła elementarna, parafia, miasto*, Radom 2007, s. 35.

²⁰ „Gazeta Warszawska” nr 77, 1812, s. 1466-1467.



2. Zamek w Drzewicy, 1787 r. Autor: Zygmunt Vogel. Źródło: domena publiczna.

Drzewica swój okres świetności miała za Filipa Szaniawskiego, dziadka Ludwika, który stworzył ośrodek hutniczy „Kuźnice” w dolinie rzeki Drzewiczki. Na jego potrzeby sprowadzał zagranicznych mistrzów i rzemieślników. Ponadto założył manufaktury: słuckich pasów kontuszowych, kaflowych pieców „saskich” zdobionych motywami mitologicznymi, powozów (karet, kolasek), kapeluszy, angielskich sodeł i chomąt, wytwórnie piwa.

Wojny zrujnowały Drzewicę i cały region. Na dodatek 23 marca 1814 r. spłonął dwór Reiskych. Ogień przeniósł się na sąsiadujący z dworem zamek, który spalił się doszczętnie²¹. Baron Franciszek Ksawery Reisky jako właściciel dóbr drzewickich (kilkanaście wiosek oraz Drzewica i Nieznamierowice) okazał się marnym gospodarzem. Mimo kontynuowania działalności gospodarczej rodziny żony popadł w kłopoty finansowe. W ich efekcie musiał wydzierżawić „Kuźnice” w 1827 r. braciom Evansom²², angielskim przemysłowcom, właścicielom fabryki maszyn rolniczych w Warszawie.

Wkrótce dzierżawcy weszli w posiadanie nie tylko samych „Kuźnic” w Drzewicy, ale także rozległych gruntów doń należących (około 3424 morgi). Majątek Reiskych pozbawiony tak wielkich włości chylił się coraz bardziej ku

²¹ *Drzewica – szkice z dziejów miasta*, red. M. Hubka, UGiM, Drzewica 2009, s. 25.

²² Bracia Evansowie – rodzina brytyjskich przemysłowców działających w Królestwie Polskim w XIX w. Byli to bracia: Tomasz, Andrzej, Alfred i Douglas. Założyciele pierwszej fabryki maszyn rolniczych w Warszawie. Fabrykę tę odkupili od nich w 1866 r. Stanisław Lilpop i Wilhelm Rau.

upadkowi. Franciszek Ksawery Reisky zmarł 16 grudnia 1840 r. w wieku 56 lat, pozostawiając po sobie wdowie Ludwice i dzieciom mocno zadłużony majątek²³.



3. Ludwika Reisky z Szaniawskich (1789-1857). Źródło: MyHeritage.

Do przymusowego wywłaszczenia doszło 9 lutego 1842 r. na publicznej licytacji dóbr Kuźnice Drzewickie. Od Ludwika Reisky ostatecznie odkupili te dobra za sumę 39 396 rs. Alfred Schmidt i bracia Evansowie.

Ludwika Reisky zmarła 25 marca 1857 r. w Drzewicy²⁴ i została pochowana we wspólnym grobie z mężem Franciszkiem.

W Drzewicy Reiskym urodziło się sześcioro dzieci: c. Krystyna Anna Emilia (1814–1873), s. Ekmil Józef Konstanty (1815–1892), s. Czesław Antoni Ignacy (1818–1889), c. Albina Joanna Adela (1819–1889), c. Zofia (1820–1889) i s. Waław Karol Artur (1822–1900)²⁵. Wszyscy pozakładali rodziny i dożyli sędziwego wieku²⁶.

²³ APK, ASC w Drzewicy, sygn. 52, R. 1840, akt zgonu nr 65.

²⁴ Tamże, sygn. 69, R. 1857, akt zgonu nr 26.

²⁵ APK, ASC w Drzewicy, ASC w Szańcu, ASC w Uniejowie; APS, ASC w Koprzywnicy; M.J. Minakowski, *Genealogia Potomków Sejmu Wielkiego*, <http://www.sejm-wielki.pl> [dostęp: 08.03.2023]

²⁶ Synem Waława Reisky'ego i Jadwigi Lubowidzkiej był Artur Hieronim Reisky (1857–1928), prawnik, genealog, heraldyk, właściciel dóbr Drzewica; współpracował z Adamem Bonieckim od 1899 r. przy wydawaniu *Herbarza polskiego*.



4. Tablica nagrobna na pomniku Franciszka Ksawerego i Ludwicy Reiskich w Drzewicy. Źródło: domena publiczna.

Ekmil Reisky, właściciel ziemski z Szańca

Najstarszy syn Ekmił Józef Konstanty Reisky (1815–1892) ożenił się w 1845 r. w dobrach Ruda Maleniecka parafia Lipa z Florentyną Marią Bocheńską (1824–1887) h. Rawicz, córką Tadeusza z Szańca i Rudy Malenieckiej i Marianny Lubowidzkiej. Tadeusz Bocheński (1791–1849) brał udział w kampaniach napoleońskich 1809 i 1812 r., odznaczył się w bitwie nad Berezyną; uchodził za jednego z najbogatszych ziemian w guberni radomskiej.

Na początku Reisky zamieszkali w Kempiach (obecnie Kępie) parafia Uniejów. Tam urodziły się dwie córki: Franciszka (ur. 1848) i Maria (ur. 1850). Wieś Kempie stanowiła ośrodek dóbr (dwór) składający się – oprócz wsi i folwarku Kempie – z folwarku Florentynów oraz osiedla cegielnianego Staszyn. Nad rzeczką Uniejówka znajdowały się młyny Błotny i Grobelny. Dobra te należały kolejno do rodów Myszkowskich, Wielopolskich i Bocheńskich. Reisky w zapisach metry-

kalnych występuje jako dziedzic dóbr Kempie. Po śmierci Tadeusza Bocheńskiego, ojca Florentyny, majątek ten odziedziczył jeden z jej braci.

Na początku lat 50. XIX w. rodzina Reiskich przeprowadziła się do dóbr Lubowidzkich w Szańcu koło Buska, należącego niegdyś do ordynacji Myszkowskich. Zamieszkali we dworze obok renesansowego zamku (dworu obronnego) nazywanego „Murowanecm”.

Na początku XIX w. właścicielem Szańca był Jan Olrych Szaniecki (1783–1840), radca województwa krakowskiego, poseł na sejm od 1825 r. i minister sprawiedliwości w Rządzie Narodowym Królestwa Polskiego. Po upadku powstania listopadowego zmuszony był emigrować do Paryża i do kraju już nie powrócił. W 1834 r. władze carskie skazały go zaocznie razem z księciem Adamem Czartoryskim, Alojzym Biernackim (teść gubernatora radomskiego Edwarda Białoskórskiego) i innymi na śmierć przez „ucięcie głowy”²⁷.

Rozległy majątek Szanieckiego składający się z 4 kluczy (pińczowski, szaniecki, michałowski i małoksiński) został skonfiskowany i przeszedł na Skarb Królestwa Polskiego.

Od 1823 r. klucz szaniecki dzierżawił Franciszek Lubowidzki (?–1837), pochowany na cmentarzu w Szańcu. Za jego czasów uporządkowano grunty, sprawy dworskie i kościelne oraz wybudowano okazały dwór klasycystyczny²⁸. Istniejący obok zamek (dwór) nie był zamieszkały i pełnił rolę spichlerza. Poprzez kolejne gruntowne przebudowy, zmianę dachu na dwuspadowy, rozebranie wewnętrznej kapliczki itp. stracił renesansowy wystrój²⁹. Podobno w połowie XVII w. kaplica ta stanowiła ariański dom modlitewny.

W 1840 r. klucz szaniecki wykupił na licytacji Samuel Raszke, a dwa lata później w 1842 r. nowym właścicielem został, za sumę 53 000 rs., Józef Lubowidzki (dziadek Tekli Grabowskiej, żony Czesława Ekmila Reisky’ego).

Józef Gabriel Lubowidzki (1788–1871) w czasie powstania listopadowego za pomoc w ucieczce bratu Mateuszowi Eustachemu sprzyjającemu wielkiemu księciu Konstantemu został aresztowany i postawiony pod osąd na debacie sejmowej 19 stycznia 1831 r.³⁰ Nie udowodniono mu przestępstwa. Od upadku powstania do 1842 r. był prezesem Banku Polskiego i współzałożycielem Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Za nadużycia finansowe w prowadzonym banku został

²⁷ II. Winowajcy na karę śmierci, przez ucięcie głowy wykonać się mającą, skazani, „Tygodnik Petersburski” nr 89, 1834, s. 533.

²⁸ Szaniec – dziedzictwo kulturowe. Materiały z sesji popularno-naukowej w Szańcu 1 X 2016 r., red. D. Kalina, Szaniec–Kielce 2016, s. 55–62.

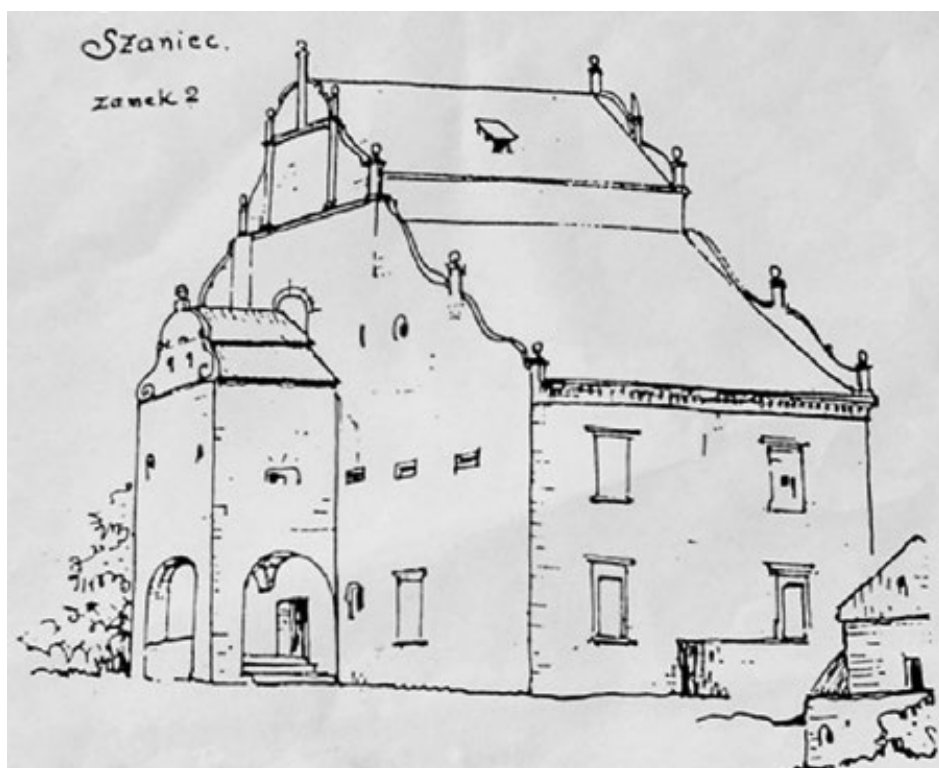
²⁹ M. Rozbicka, Dwór w Szańcu, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. 37, nr 1, 1992, s. 63–81.

³⁰ *Diariusz sejmowy 1830–1831 roku*, t. 1, Kraków 1907, s. 65–73.

skazany na 4 lata więzienia. Kary jednak nie odbył, ponieważ za wstawiennictwem Iwana Paskiewicza zamieniono ją na zesłanie do Kurska, z którego wrócił w 1853 r.³¹

W 1849 r. właścicielem Szańca, po pokryciu zobowiązań Lubowidzkiego na kwotę 23 727 rs. wobec Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, został Ekmil Reisky³². W Szańcu urodziło się dwóch synów Ekmila i Florentyny Reiskych: Czesław Ekmil Tadeusz (1851–1942) i Gustaw Kajetan (ur. 1857).

W 1857 r. Reisky sprzedał majątek szaniecki na publicznej licytacji Karolowi Kręcińskiemu. Rodzina Ekmila zamieszkała w Grabowie, a potem w Koprzywnicy (folwark Krzcin).



5. Dwór w Szańcu po przebudowie w XVII w. Szkicownik prof. Czesława Thullie (*zbiory graficzne Biblioteki Pawlikowskich we Lwowie*). Archiwalia Ośrodka Dokumentacji Zabytków, Warszawa 1994, poz. 216, s. 75.

³¹ R. Kołodziejczyk, *Bohaterowie nieromantyczni. O pionierach kapitalizmu w Królestwie Polskim*, Warszawa 1962, s. 53-80.

³² APK, Hipoteka Powiatu Stopnickiego, sygn. 139, Zbiór dokumentów hipotecznych – Szaniec.

Ekmil Reisky był postacią barwną, dobrze znaną w środowisku ziemiańskim. Kiedy w 1861 r. utworzono radę powiatową w Stopnicy, został wybrany do tej rady z okręgu chmielnickiego³³. Współ z nim członkami rady z tego okręgu zostali m.in. Ludwik Walichnowski (1826-?) z Nizin; ks. Kazimierz Wnorowski (1918–1885) proboszcz z Szańca, prof. seminarium diecezji kieleckiej; Karol Placyd Tański (1823–1892) z Łągiewnik; Eugeniusz Kozierowski (1818–1892) ze Strojnowa; Edward Łuniewski (1826–1908) z Gnojna; Abraham Strauch – starozakonny z Chmielnika.

Ekmil Reisky – podobnie jak wielu właścicieli ziemskich – był aktywnym członkiem Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskim. Towarzystwo zostało rozwiązane 6 kwietnia 1861 r. przez Aleksandra Wielopolskiego. Dwa dni później na Placu Zamkowym w Warszawie doszło do demonstracji przeciw rozwiązaniu Towarzystwa. W wyniku ostrzelania jej uczestników przez Rosjan zginęło ponad 100 osób, a ok. 200 zostało rannych. Ekml Reisky był podobno uczestnikiem tych wydarzeń. Brał także udział w pogrzebie-manifestacji 2 marca 1861 r. po zastrzeleniu pięciu studentów Szkoły Sztuk Pięknych i Akademii Medyko-Chirurgicznej 27 lutego („Pięciu Poległych”)³⁴.

Ekmil Reisky dla władz carskich był politycznie podejrzany, uważnie obserwowano jego poczynania, jego uczestnictwo w manifestacjach warszawskich skrupulatnie odnotowywano. Stała Komisja Śledcza dysponowała pismami panny Lucyny Miroszewskiej, z których wynikało, że właściciel ziemski baron Ekml Reisky przynależy do ruchów rewolucyjnych. Nie wiadomo, kim była panna Lucyna Miroszewska i czy była świadomym informatorem carskiej policji.

Dla Stałej Komisji Śledczej powstał tajny raport zbiorczy nr 110 z dnia 23 stycznia 1863 r. o kontaktach Ekmila Reisky’ego. W raporcie opisano m.in. spotkanie imieninowe 3 września 1862 r. u 75-letniego Wiktora Ługowskiego (ojca Edwarda) ze wsi Gnojno. Pojawili się tam Tański, Bielowiecki, Kozierowski, Gusznicki, Walichnowski, Reisky, Nowosielska, Oraczewski i wielu innych. Wśród gości był także policyjny informator. „Imieniny te skończyły się cicho i spokojnie i bez politycznych argumentacji, które by wychodziły poza [dopuszczalne] granice”³⁵.

Jednakże komisja śledcza wydała komendantowi sandomierskiej żandarmerii polecenie przeprowadzenia rewizji u Reisky’ego. Na miejscu okazało się, że Ekml Reisky nie mieszka w Koprzywnicy, ale w folwarku Krzcin należącym

³³ „Warszawska Gazeta Policyjna”, nr 238, 1861, s. 1.

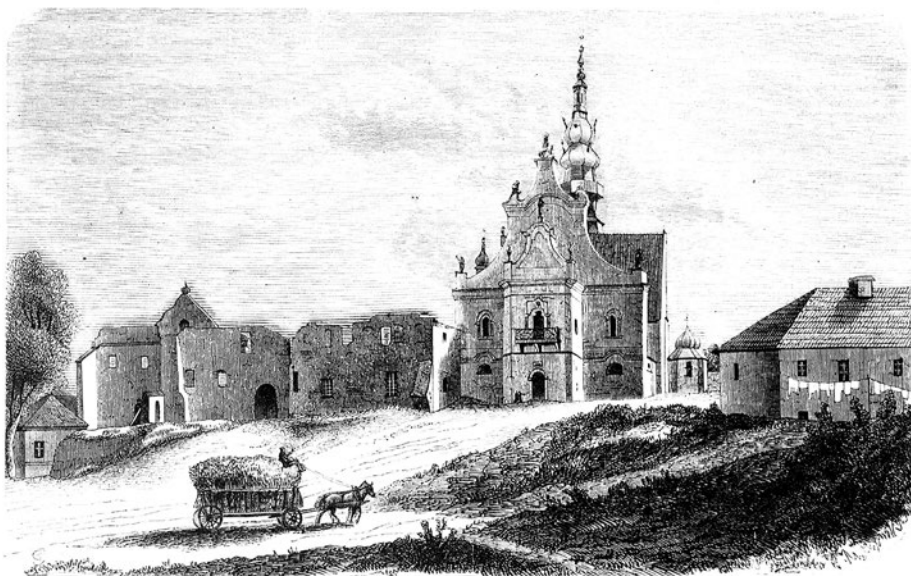
³⁴ M. Imosa, *Umierająca wioska [Szaniec]*, „Echo Dnia”, nr 14, 1995, s. 7.

³⁵ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Stała Komisja Śledcza (dalej: SKŚ), sygn. 52, s. 238.

do majątku koprzywnickiego. Tego dnia Reisky'ego jednak nie było, wyjechał wraz z rodziną na Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok do rodziny w powiecie opoczyńskim. Rewizję przeprowadzono w obecności wójta gminy i Czesława Reisky'ego, brata Ekmila, jednak niczego nie znaleziono.

Naczelnik opoczyńskiej żandarmerii potwierdził, że baron Reisky przyjechał z rodziną 23 grudnia 1862 r. do dóbr Ruda Maleniecka należących do właściciela ziemskiego Józefa Bocheńskiego (1820–1906), szwagra Ekmila, gdzie spędził Święta Bożego Narodzenia. Stamtąd wyjechał na kilka dni do brata Artura Reisky'ego (1825–1900) w Drzewicy. 27 grudnia wrócił ponownie do Rudy Malenieckiej, a po Nowym Roku powrócił do Koprzywnicy. W raporcie stwierdzono, iż „w czasie wizyty w powiecie opoczyńskim przestępczych wystąpień nie odnotowano. Jego brat Artur prowadzi się poprawnie”.

Zdaniem śledczych znajdujące się w pismach panny Lucyny Miroszewskiej wiadomości nie znalazły potwierdzenia, ale po powrocie Reisky'ego do powiatu sandomierskiego nadal pozostawał pod nadzorem żandarmerii³⁶. Te wydarzenia miały miejsce na kilka tygodni przed wybuchem powstania styczniowego.



6. Kościół pocysterski w Koprzywnicy, 1860 r. Źródło: „Tygodnik Ilustrowany” nr 63, 1860, s. 597.

³⁶ Tamże, s. 242.

Czesław Reisky, administrator poręczający z Koprzywnicy

Warto także wspomnieć o młodszym bracie Ekmila – Czesławie Antonim Ignacym Reiskym (1818–1889). Berg, opisując intrygę z księciem Konstantym, podał, że baron Reisky mieszkał w Osieku. W rzeczywistości chodziło o Koprzywnicę, gdzie Czesław Reisky był administratorem poręczającym w dobrach suprymowanych Koprzywnica i Ciszycza, w miejsce zmarłego w 1858 r. znanego filozofa z Garbacza Józefa Gołuchowskiego. Majątek ten został przekazany w 1849 r. przez władze carskie w dzierżawę gubernatorowi cywilnemu guberni radomskiej Edwardowi Białoskórskiemu. W owym czasie administracja poręczająca była zakamuflowaną formą dzierżawy, często stosowaną przy donacjach w sytuacjach, gdy donatariusz znajdował się daleko od swego majątku i mało się nim interesował.

Majątek ten był dość rozległy i Ekmil – za zgodą Białoskórskiego – wspomagał brata w jego prowadzeniu. W 1861 r. Ekmil przeprowadził się wraz z rodziną do Koprzywnicy, zamieszkali we dworze folwarku Krzcin.

Czesław Reisky był dwukrotnie żonaty; jego pierwszą żoną była Helena Mierzejewska (1827–1854) z Warszawy, córka Józefa Mierzejewskiego, majora Wojsk Polskich (kawalera francuskiej i polskiej Legii Honorowej) i Anny z Gzowskich. Ślub odbył się w 1844 r. w parafii Panny Maryi w Krakowie. Rodzina Reiskich zamieszkała w dobrach rodowych w Grabowie parafia Zwolen. Helena zmarła w 1854 r. w połogu razem z nowo narodzonym synem Stanisławem, pozostawiając po sobie syna Waclawa Leona Stanisława (trzech imion)³⁷ (1852–1913). Waclaw został inżynierem, był także założycielem i wieloletnim kierownikiem biura podróży w Warszawie³⁸.

Po śmierci Heleny Czesław ożenił się ponownie z Ewelina Łączyńską (1832–1897) h. Kościesza, siostrzenicą Alojzy Białoskórskiej, żony Edwarda Białoskórskiego. Ślub wzięli w 1856 r. i zamieszkali w Grabowie (do 1859). Tam urodziła się ich córka Ludwika Marianna Reisky (1858–1934) i syn Roman Edward Artur Ignacy Reisky (1859–1908)³⁹.

W 1858 r. rodzina Czesława zajęła największy i najlepiej utrzymany dwór w Cegielni koło Koprzywnicy (obecnie dzielnica Koprzywnicy). Był to budynek murowano-drewniany nazywany „Hospitoriatem”⁴⁰ (poklasztorny dom

³⁷ APR, Urząd Stanu Cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Zwolen (dalej: USC w Zwoleniu), sygn. 45, akt urodzenia nr 108; sygn. 47, R. 1854, akty zgonu nr 123-124.

³⁸ „Kurier Warszawski” nr 295, 1913, s. 4 (nekrolog).

³⁹ APR, USC w Zwoleniu, sygn. 51, R. 1858, akt urodzenia nr 79; sygn. 52, R. 1859, akt urodzenia nr 109.

⁴⁰ Hospitoriat (łac.) – gościnność.

gościnnie), kryty gontem, z dobudowaną kuchnią i powozownią. Znajdował się w pobliżu kościoła pocysterskiego przy drodze prowadzącej do Sulisławic⁴¹.

W Cegielni urodziło się Czesławowi i Ewelinie Reiskym pięcioro dzieci: Marianna (ur. i zm. 1860), Maria Eugenia (1861–1934), Zdzisław Czesław Alojzy (1862–1940), Sylwia (1865–1937) i Franciszek Ksawery (1866–1942). Dla Zdzisława i Franciszka Ksawerego matką chrzestną była Alojza Białoskórska⁴².

W 1868 r. władze carskie utworzyły na bazie majątków Koprzywnica i Ciszycze z dołączonymi dobrami Zdanów i Kleczanów majorat Chruszczew⁴³. Obdarowanym był kolejny zasłużony generał-lejtnant Aleksander P. Chruszczew, w latach 1861–1864 naczelnik wojenny okręgu lubelskiego, zatwierdzał wyroki śmierci na powstańcach, m.in. na Leonie Frankowskim.



7. Tablice nagrobne Kamili Łączyńskiej i jej córki Eweliny Reisky na cmentarzu w Koprzywnicy, 2023 r. Fot. Piotr Sławiński.

⁴¹ Później w tym budynku lub budynku postawionym na jego miejscu znajdował się urząd gminy, a obecnie mieści się zakład pogrzebowy.

⁴² APS, ASC w Koprzywnicy, sygn. 51, R. 1860, akt urodzenia nr 34, akt zgonu nr 15; sygn. 52, R. 1861, akt urodzenia nr 68; sygn. 53, R. 1862, akt urodzenia nr 143; sygn. 56, R. 1865, akt urodzenia nr 36; sygn. 57, R. 1866, akt urodzenia nr 106.

⁴³ Postanowienie (ukaz) Aleksandra II z dnia 9/21 marca 1868 r., „Dziennik Praw Królestwa Polskiego” t. 68, 1868, s. 184–186.

Majorat podzielono na trzy oddzielne majątki, w których rolę administratorów pełnili: w majątku Koprzywnica nadal pozostawał baron Czesław Reisky (a po 1884 r. Marian Tarłowski), w majątku Kleczanów administrował starozacony Wolf Rozenfeld, a w majątku Zdanów – X. Kowalewski⁴⁴.

W 1882 r. odbył się w Koprzywnicy ślub Ludwika Marianny Reisky z Franciszkiem Krasowskim (1849–1926)⁴⁵, doktorem medycyny z Warszawy, właścicielem dóbr Smogorzów w pow. buskim.

Po opuszczeniu Koprzywnicy rodzina Reiskych zamieszkała w dobrach rodowych w Grabowie. Czesław Reisky zmarł 25 listopada 1889 r. w Grabowie⁴⁶, a Ewelina 8 lat później – w 1897 r. w Sandomierzu⁴⁷. Została pochowana we wspólnej mogile z matką na cmentarzu w Koprzywnicy.

Sandomierz (1863)

Według Berga baron Ekmil Reisky, tytułowany pułkownikiem, utworzył w pińczowskim kilkudziesięciosobowy oddział, który na krótko zajął Pińczów⁴⁸, a parę dni później pojawił się w Sandomierzu.

Kilka dodatkowych informacji zawiera raport naczelnika 3 Oddziału III Korpusu Żandarmerii z 9/21 marca 1863 r. sporządzony dla Komisji Śledczej do Spraw Policyjnych⁴⁹:

Właściciel ziemski powiatu sandomierskiego baron Emil Rajski [Ekmil Reisky], którego za złe uczynki wciągnięto pod nadzór, za doniesieniem naczelnika Sandomierskiej Komendy Żandarmerii, po opuszczeniu przez wojska [rosyjskie] Sandomierza 21 stycznia/2 lutego dowodzoną tam szajką powstańców składającą się

⁴⁴ APR, Zarząd Rolnictwa i Dóbr Państwowych Guberni Radomskiej, Kieleckiej, Lubelskiej, Siedleckiej, sygn. 1582 – O imienjach Zdanow, Koprziwnica, Kleczanow, naznacziennych w majoratom Liejtienantu Chruszcziewu.

⁴⁵ APS, ASC w Koprzywnicy, sygn. 73, R. 1882, akt ślubu nr 32.

⁴⁶ APR, USC w Zwoleniu, sygn. 45, R. 1889, akt zgonu nr 1214.

⁴⁷ Dane takie zostały podane na nagrobku znajdującym się na cmentarzu w Koprzywnicy. W aktach stanu cywilnego parafii rzymskokatolickich w Koprzywnicy i Sandomierzu jej zgon nie został odnotowany.

⁴⁸ N. Berg, *Zapiski...*, t. 2, s. 359.

⁴⁹ Specjalna Komisja Śledcza do Spraw Policyjnych została utworzona w Warszawie w 1861 r. w związku z nasileniem przejawów dążeń niepodległościowych w społeczeństwie polskim. Był to centralny organ śledczy do spraw politycznych, którego głównym zadaniem było tropienie wszelkich form działalności antyrządowej i przeprowadzenie śledztwa wobec osób podejrzanych o takie przewinienia.

z 24 osób ograbił kasę powiatową i miejską, a także cekhaus Komendy Inwalidzkiej i rozbroił straż graniczną. Po tym Rajski odebrał od miejscowych urzędników miasta Sandomierza przysięgę na wierność władzy rewolucyjnej, wyszedł z szajką do miasta Zawichostu, gdzie też rozbroił straż graniczną i udał się, jak niesie słuch, do miasta Staszowa celem poboru ludzi do podobnych szajek⁵⁰.

Natomiast krakowski „Czas” z 7 lutego w korespondencji zatytułowanej *Z pod Sandomierza 2 lutego* informował⁵¹:

W okolicach naszych zwiększa się ruch powstańczy. Powstańcy, opierając się na upoważnieniu Władzy Narodowej, zarekwirowali podwozy i od Nowego miasta Korczyna aż do Sandomierza zabrali i rozbroili wszystkie posterunki straży granicznej. Od Sandomierza do Zawichostu jest już granica odsłonią. Dnia jutrzejszego będzie po nabożeństwie publikowany przez władzę narodową w Staszowie Rząd Narodowy. Pod Sandomierzem nie przyszło do spotkania z wojskiem. Powstańcy idąc z pod Koprzywnicy w nocy z 29-go na 30-ty już tam nie ostali wojska, które zabrawszy weteranów, żandarmerię i straż graniczną ze sobą, cofnęło się do Opatowa, zatapiając w Wiśle proch i broń starą, aby ich nie uprowadzać. Więźniów sądu karnego zostawili Moskale w Sandomierzu bez straży. Straż bezpieczeństwa uformowała się z mieszkańców miasta. Piechota rosyjska ze Staszowa już nie poszła do Sandomierza, jak było zapowiedziano, lecz do Stopnicy, a dragooni ze Stopnicy do Kielc.

Po opuszczeniu przez wojsko rosyjskie Sandomierza Reisky z grupą kilkudziesięciu zbrojnych jeźdźców zajął miasto 2 lutego 1863 r. Ogłoszono tam powstanie Rządu Narodowego i ustanowiono powstańczych urzędników; naczelnikiem wojskowym powiatu sandomierskiego został mjr Piotr Ulatowski, a cywilnym Jarosław Skotnicki, syn dziedzica wsi Skotniki⁵².

Powstańcy zarekwirowali 6288 rubli i 65 kopiejek z kasy miejskiej i powiatowej. Władze powstańcze w imieniu Rządu Narodowego ogłosiły Manifest, w którym wzywano do walki o wolną Rzeczpospolitą:

... w pierwszym momencie, w którym święty bój zawiedzionym zostanie, komitet centralny oznajmia, że wszystkie dzieci Polski, bez różnicy wyznań, pochodzenia i stanu, uważają się za wolnych i równych sobie obywatele kraju. Ziemia, którą do tej pory uprawia lud na prawach czynszowych lub pańszczyźnianych, od tej chwili staje się jego własnością – wiecznym dziedzictwem. Właściciele, którzy przez to poniosą straty, będą wynagrodzeni z ogólnych funduszy państwa. Wszyscy najemnicy i czeladź wiejska, którzy wstąpią w szeregi obrońców ojczyzny, w razie

⁵⁰ AGAD, SKŚ, sygn. 52, s. 249-250.

⁵¹ *Z pod Sandomierza 2 lutego*, „Czas”, nr 30, 1863, s. 1.

⁵² APK, AOM, sygn. 182 – Oddziały powstańcze 1823–1863, s. 332-333.

zaszczytnej śmierci na polu walki, rodzina ich, otrzymają darowiznę z dóbr narodowych oswobodzonej od wroga ziemi. Do broni zatem mieszkańcy Polski, Litwy i Rusi, do broni!...



8. Portret mjr. Piotra Ulatowskiego w mundurze, 1863 r. Autor: Walery Rzewuski. Źródło: Polona.

W następnym dniu, tj. 3 lutego 1863 r., miało miejsce ciekawe wydarzenie z udziałem barona Reisky'ego, które rozegrało się w Pałacu Dzięki w Wiązownicy. W Pałacu Dzięki mieszkał Wasilij W. Pogodin (1782–1863), generał-intendent armii carskiej 4 rangi i senator Królestwa Polskiego, właściciel majoratu osieckiego. Na Nowy Rok prawosławny 1863 r. (13 stycznia) przybył do Wiązownicy zięć Pogodina – Aleksander D. Pietrow. Zastał gospodarza w złym stanie zdrowia. Wezwał lekarzy ze Staszowa i Sandomierza, ale niewiele to pomogło, z każdym dniem stan Pogodina się pogarszał, ostatecznie Pogodin zmarł 2 lutego po południu⁵³.

⁵³ A. Niespodziewany, *Kroniki więzownickie*, Zawada 2022, s. 269.

Okoliczności śmierci teścia Pietrow opisał w liście do przyjaciela Pogodina, dekabrysty Gawryły S. Batienkowa⁵⁴.

Na drugi dzień, kiedy Pogodin leżał już martwy, do majątku wkroczyli powstańcy na czele z baronem Reiskym, „dobrze mu znanym sąsiadem z Osieka” [?], z poleceniem od Mariana Langiewicza zarekwirowania u gospodarza wszelkiej znajdującej się broni. Berg raczej nie wiedział, że Reisky był sąsiadem – nie z Osieka – lecz z pobliskiej Koprzywnicy (Krzcin), gdzie wspólnie z bratem Czesławem zarządzali dobrami koprzywnickimi i ciszyckimi (Koprzywnica i Ciszyca) w imieniu Edwarda Białoskórskiego, wówczas prezesa Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Reisky, dowiedziawszy się, że w domu leży nieboszczyk, poszedł odmówić modlitwę przy jego zwłokach i przyjął przy tym błogosławieństwo księdza prawosławnego, który był przy trumnie⁵⁵.

Pietrow starał się być gościnnie, zaprosił ich więc na przekąskę i butelkę starego węgryzyna. Reisky napełnił kieliszek i wstając, zawołał: „Za pomyślność powstania, niech żyje król Konstanty!”. Powstańcy poczęstowali się, ale ostatecznie i tak zarekwirowali część znalezionej broni. Reisky o swoim pomysle co do osoby księcia musiał rozmawiać z Pietrowem, „gdyż rozstali się bardzo przyjaźnie”⁵⁶.

Pogrzeb Pogodina odbył się 5 lutego, jego ciało pochowano na cmentarzu rzymskokatolickim w Wiązownicy. Ciekawe spostrzeżenia z pogrzebu zawarła we swoich wspomnieniach Zofia Kossak, cytując marszałkową Helenę Nesselrode Chreptowiczową. Mimo zawieruchy powstańczej na pogrzeb generała i senatora „zjechało doborowe towarzystwo rosyjskie, wielu wojskowych, trochę polskiego ziemiaństwa i ów baron Rayski [Reisky], notoryczny buntownik, którego miejsce powinno być w więzieniu, nie na uroczystej stypie. Nie dość na tym. Sędzia Pietrow zaznajomił się z nim i bardzo długo, chyba godzinę rozmawiali *en tête à tête*. O czym?! Nie wiadomo”⁵⁷.

Warto tu dodać kilka zdań o samym Aleksandrze D. Pietrowie (1799–1867); była to postać nietuzinkowa, doskonale znana wśród elit Warszawy i Petersburga, podsekretarz stanu w Radzie Administracyjnej Królestwa Polskiego, rzeczywisty radca stanu i najwybitniejszy szachista swoich czasów. Aleksander Pietrow był pierwszym szachowym mistrzem Rosji, założycielem tzw. rosyjskiej szkoły szachowej. W 1824 r. wydał w Petersburgu pierwszy w Rosji podręcznik do gry

⁵⁴ Gawryła S. Batienkow (ros. Гавриил С. Батеньков (1793–1863)), oficer, uczestnik wojny napoleońskiej, inżynier kolejowy i reformator, dekabrysta, poeta i filozof, mason i mistyk.

⁵⁵ Był to zapewne Władimir Ziablowski, proboszcz cerkwi prawosławnej w Zawichoście. Por. P. Sławiński, *Prawosławie w Sandomierzu i okolicy*, Warszawa 2008.

⁵⁶ N. Berg, *Zapiski...*, t. 2, s. 367–368.

⁵⁷ Z. Kossak, Z. Szatkowski, *Dziedzictwo*, cz. 3, IW PAX, Warszawa 1874, s. 311–312.

w szachy, jeden z zachowanych egzemplarzy w archiwum (muzeum) Puszkina zawiera dedykację dla Aleksandra Puszkina.

W 1836 r. poślubił w Warszawie córkę generała Wasilija W. Pogodina, Aleksandrę, spadkobierczynię majoratu osieckiego⁵⁸.

W latach 1850–1862 Pietrow wydawał cyklicznie „Rocznik urzędowy obejmujący spis naczelnych władz cesarstwa oraz wszystkich władz i urzędników Królestwa Polskiego”. Od października 1846 r., na wniosek samej carycy Aleksandry, Pietrow został członkiem Rady Administracyjnej Instytutu Aleksandryjskiego Wychowania Panien w Puławach (wówczas Nowa Aleksandria), a z czasem jej prezesem (1849–1854). W 1855 r. Pietrow został członkiem Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych.

Departament Heraldyki Rządzącego Senatu 26 lutego 1860 r. nadał rodzinie Pietrowów herb, który został zatwierdzony przez „Najjaśniejszego Pana”. Ze stanowiska zastępcy sekretarza stanu Aleksander Pietrow odszedł w 1862 r. W tym samym roku dostał tytuł tajnego radcy (3 ranga).

Po przejściu na emeryturę Pietrow, na prośbę teścia Wasilija Pogodina, który był poważnie chory, przejął zarządzanie złożonymi sprawami majoratu Osiek. Odtąd był częstym gościem w Pałacu Dzięki w Wiązownicy⁵⁹.



9. Pałac Dzięki w Wiązownicy Kolonii, 2018. Fot. Aleksander Pietrow.

⁵⁸ Aleksandra Pietrowa z d. Pogodin (1815–1883) – filantropka, wydawczyni i redaktorka „Czytelni Niedzielnej” oraz wydawczyni czasopisma „Strażnica”, tajnego czasopisma „Wiadomości z Pola Bitwy”, które było organem prasowym Rządu Tymczasowego, a później Rządu Narodowego, spadkobierczyni majoratu osieckiego. Szerzej: I. Krasińska, P. Sławiński, „Polka z przekonań i języka”. *Aleksandra z Pogodinów Pietrowa (1815–1883), filantropka, patriotka, wydawczyni i redaktorka*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, t. 54, z. 2, 2019, s. 43-64.

⁵⁹ A. Niespodziewany, *Kroniki...*, s. 132-138.

Ten sam oddział Reisky'ego 6 lutego 1863 r. przybył do Połańca, ogłosił tam Rząd Narodowy, zniszczył w mieście herby Królestwa, zarekwirował z kasy miejskiej 8 rs. i 15 kop. i wrócił do Sandomierza (raport Miednikowa)⁶⁰.

Do Sandomierza 8 lutego dotarły też i przyłączyły się do Reisky'ego pozostałości rozbitego pod Słupczą i Dwikozami oddziału powstańczego Puławiaków Leona Frankowskiego. Frankowski był ciężko ranny. Wcześniej z pola walki uciekł Antoni Zdanowicz, były porucznik armii carskiej, który „w orszaku sześciu sztabowców drapnął heroicznie do Sandomierza”. Za nimi ruszyły siły rosyjskie dowodzone przez pułkownika Grigorija Miednikowa z zamiarem uderzenia na miasto, zajęte przez oddział Reisky'ego. Wojska te stanęły na nocleg o cztery wiorsty od Sandomierza na kolonii Gierlachów (wówczas przedmieście Sandomierza).

Puławiacy, oburzeni tchórzliwą postawą Zdanowicza, wymusili na Reiskym, aby go aresztował, ale ten zbiegł i po kilku dniach dobrowolnie oddał się w ręce generałowi Aleksandrowi Chruszczewowi, naczelnikowi lubelskiego okręgu. Skończył źle, zesłany na katorgę, zmarł na suchoty w guberni irkuckiej.

W Sandomierzu tymczasem baron Reisky, „tęgi mężczyzna w konfederatce na głowie i z trójkolorową przepaską na ręce, zwany pułkownikiem przygotowywał się do upartej obrony”. Wykorzystano w tym celu stare, forteczne mury, które mogły temu służyć. W bramie opatowskiej i na ulicy Zawichojskiej (obecnie Sokolnickiego) zaczęto wznosić barykady. Do tych prac czynnie włączyli się uczniowie szkoły powiatowej i alumni seminarium. Reisky rozstawił swoich strzelców w najważniejszych punktach, a wylot gościńca od Słupczy kazał zabarykadować.

Wielu mieszkańców Sandomierza wstąpiło w tamtych dniach w szeregi powstańcze, zasilając osłabione walkami oddziały. Gdy jednak mieszkańcy na czele z biskupem Józefem Juszyńskim spostrzegli przygotowania do odparcia szturm, udali się wieczorem do Reisky'ego, prosząc, aby wyszedł z miasta i przyjął bitwę w otwartym polu. Prośba ta poskutkowała, Reisky oświadczył zgromadzonym powstańcom, iż „miasta nie chce wydać na pożar i rzeź”. W nocy 9 lutego baron Reisky i major Ulatowski opuścili Sandomierz i wyruszyli w kierunku Koprzywnicy, aby połączyć się z Langiewiczem. Odwrót pomimo ciemnej i dżdżystej nocy odbył się w pełnym porządku, na przodzie wozy z amunicją i sukniem, zabrane z magazynu straży granicznej, potem wozy z żywnością, a za nimi kawaleria. Bez większych trudności dołączyli do głównych sił Langiewicza w Słupi pod Świętym Krzyżem⁶¹.

Atmosfera tego dnia została opisana, rok po stłumieniu powstania styczniowego, przez anonimowego autora w rządowej gazecie „Dzienniku War-

⁶⁰ APK, AOM, sygn. 183, s. 19.

⁶¹ W. Przyborowski, *Dzieje 1863 roku*, t. 1, s. 212-214.

szawskim”. Ukazał się tam 11-odcinkowy utwór pod wspólnym tytułem *Wyjątki z pamiętników powstańca*. Ostatni odcinek zatytułowano *Bitwa pod Słupczą d. 8 lutego 1863 r.*⁶² Artykuł jest nieco tendencyjny i być może miał na celu zdyskredytowanie powstania.

... W m. Sandomierzu jakiś tęgi mężczyzna, na ślicznym karym koniu, w ogromnej konfederacie na głowie, z opaską na rękawie, mianujący się pułkownikiem [baron Reisky]*, z zimną krwią szykował swoich strzelców i drogę wiodącą ku Słupczy barykadował. Konnica jego wysłana gdzieś w stronę Pokrzywnicy [Koprzywnicy] na rekonesans niedaleko od miasta bawiła się wesoło, gdy oto lała się krew bratnia. Mimo próśb i gróźb pułkownik posiłków nie wysłał, nawet po długich wzdrygniach ledwie zezwolił na wyprawienie furmanki po pana F[rankowskiego], o którym doniesiono, że jest ciężko ranny.

Uszykowany w dwa szeregi zastęp sandomierski przyglądał się obojętnie zbłoconym i obszarpanym rozbitkom, głodnym i znużonym. Po dobrej godzinie dopiero zniesiono słomę i kto mógł, spoczął.

Pułkownik, nie słysząc więcej strzałów, gdy nadto wieczór zapadał, barykadować drogi zaprzestał. Nastąpił tedy przegląd tak rannych jako i zdrowych, szukano Zdanowicza, kasjera, oficerów. Na próżno! W nocy jakoś około [godziny] 10. naczelnik odnalazł się i kasę podobno złożył, a nawet miał być aresztowany. Słychać było jednak, że tylko 25 tysięcy znaleziono w kasie, a Zdanowicz z sześcioma swoimi nieodstępnyymi z aresztu umknął; długi czas po drogach rozbijał, dwory napadał, aż nareszcie prześladowany od swoich i od Rosjan, oddał się sam w ręce sprawiedliwości [Zdanowicz].

W stronie wsi Słupczy widać było ogniska naszych zwycięzców i słychać śpiewy tryumfujące; my skuleni, moknąc na deszczu, leżeliśmy jeden obok drugiego na rozesłanej po bruku słomie. A było takich szczęśliwych bardzo mało, gdyż ledwieśmy 150 naliczyli.

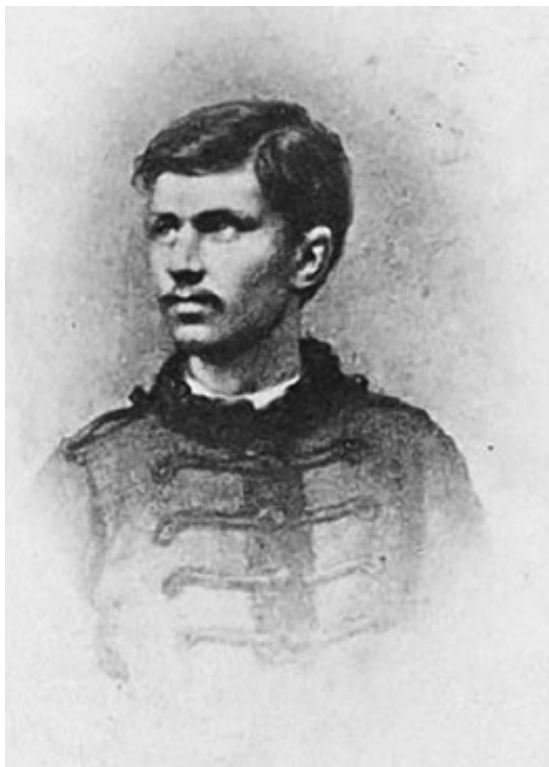
O północy bęben odezwał się, pułkownik przyjechał i tłumacząc się, że „miasta nie chce wydać na pożar i rzeź” kazał nam zbierać się dalej. Deszcz lał jak z cebra, noc ciemna, każdy więc gdzie mógł krył się przed niezbyt przyjemnym spacerem. Około pierwszej wyszły naprzód wozy z amunicją, mundurami, sukniem w postawach – wszystko zabrane objezdczykom [strażnik konny], dalej postępowała kawaleria, potem znowu wozy z zapasami żywności, na ostatku niedobitki spod Słupczy i bryczki z maruderami; co zaś do rannego komisarza, to tego wziął na opiekę obywatel z m. Sandomierza, obiecawszy przewieźć jak najprędzej do Galicji. Lecz jak zawsze, tak i tym razem znalazł się prawdziwie po obywatelsku, sam się naprzód ukrył, a nieszczęśliwy F[rankowski]. poznany przez jednego z prowadzonych jeńców, wydany został pułkownikowi Miednikowowi.

⁶² *Wyjątki z pamiętników powstańca*, „Dziennik Warszawski” nr 147, 1865, s. 1533-1534; nr 150, s. 1568; nr 157, s. 1630-1631.

Autor w relacji z wydarzeń w Sandomierzu w przypisach do artykułu zawarł dodatkową informację o baronie Reiskym, w której przypisuje mu niechlubne czyny jakiejś innej postaci.

* – Ów mniemany pułkownik, jak wieść niesie, był niegdyś poczthalterem w m. Sandomierzu czy też w m. Staszowie, lecz schowawszy przypadkowo do kieszeni 20 tysięcy rządowych pieniędzy, za granicę umykać musiał. Żyją jeszcze ludzie, którzy znają „Piotrusia amatora banknotów”. W r. 1850 zjawiał się on w Warszawie, gdzie był na łasce innych, potem znikł znowu, aż nareszcie ruchem narodowym wyrzucony został na terytorium Sandomierza w stopniu pułkownika, choć nigdy w wojsku nie służył.

Około południa wojska rosyjskie weszły do Sandomierza, uwolniły więzionych do niewoli przez powstańców 3 oficerów i 60 szeregowców i rozpoczęły rabunek, który trwał aż do następnego dnia. W szpitalu św. Ducha wśród rannych powstańców znajdował się Leon Frankowski, komisarz województwa lubelskiego. Rozpoznany przez żandarma Kasziryna, któremu w Kazimierzu darował życie, został przewieziony do Lublina i 16 czerwca 1863 r. powieszony.



10. Leon Frankowski (1843–1863). Źródło: domena publiczna.

Po stoczonym bitwie na Świętym Krzyżu (12 lutego) i po uciążliwym marszu przez Raków 14 lutego oddział gen. Mariana Langiewicza, powiększony przynajmniej o część partii Reisky'ego, stanął na dłuższy odpoczynek w Staszowie, „aby zaczerpnąć broni, amunicji i świeżego ochotnika z Galicji”⁶³.

W opracowaniu Stanisława Myśluborskiego-Wołoskiego dotyczącego gen. Mariana Langiewicza znajduje się lakoniczna wzmianka, że w Staszowie „z wyjątkiem partyzantów Zdanowicza i Rajskiego niewiele więcej ochotników zasililo jego oddziały”. Jest to jedyna informacja w tej publikacji, sugerująca znajomość M. Langiewicza i E. Reisky'ego⁶⁴.

Nie wiadomo, czy w Staszowie był sam baron Reisky? Już 12 lutego zbiegowie z oddziału Reisky'ego w Busku i Stopnicy Wierzbickiej rozgłaszali wiadomości o rozpuszczeniu przez Reisky'ego swego oddziału i ucieczce do Galicji⁶⁵. Potwierdził ten fakt Zygmunt Kaczkowski w korespondencji ze Lwowa z 19 lutego 1863 r. adresowanej do Hotelu Lambert w Paryżu, w której informował o ucieczkach dowódców z obozu Langiewicza do Galicji, m.in. barona Heidela i barona Reisky'ego⁶⁶.

Brak jest w literaturze powstańczej informacji na temat dalszych losów Reisky'ego. Nie ma też żadnych wzmianek we wspomnieniach współczesnych o jego pojawieniu się gdzieś w strukturach powstańczych Galicji.

Kierunek ucieczki Reisky'ego do Galicji był naturalny, jego rodzina pochodziła z Czech. Ekmił jako najstarszy z rodu (dziewiąty ordynat na Wilimowie (cze. *Vilémov*)) był głównym pretendentem do majątku Reiskych na Wysoczyźnie w Czechach, ponadto w powiecie buczackim w Kowalówce mieszkała jego siostra Albina Ponińska z Reiskych.

„Gazeta Narodowa” z 22 października 1864 r. w kronice lokalnej informowała o przyjeździe 20 października z Wilimowa do Lwowa „barona Eckmühla Reisky'ego de Dubnitz”. Reisky zatrzymał się w Hotelu Angielskim przy ul. Karola Ludwika. Dwa dni później opuścił Lwów, udając się do Stanisławowa⁶⁷, stamtąd było blisko do Kowalówki.

W Kowalówce 22 listopada 1887 r. zmarła na raka Florentyna (Flora) Reisky, żona Ekmiła⁶⁸. „Gazeta Narodowa” z 24 listopada 1887 r. w nekrologu napisała

⁶³ J. Grabiec, *Powstanie styczniowe 1863–1864*, Warszawa 1920, s. 131.

⁶⁴ S. Myśluborski-Wołoski, *Generał Marian Langiewicz 1827–1887*, Warszawa 1971, s. 76.

⁶⁵ M. Kulczykowski, *Rayski (Rajski) Jan Nepomucen...*, s. 672.

⁶⁶ *Galicja w powstaniu...*, s. 22–24.

⁶⁷ „Gazeta Narodowa” 1864, nr 242, s. 3 i nr 244, s. 3.

⁶⁸ AGAD, Księgi metrykalne parafii wyznania rzymskokatolickiego z archidiecezji lwowskiej, sygn. 644 – Parafia Kowalówka. Dekanat Buczacz. Księga metrykalna urodzeń, ślubów i zgonów dla całej parafii, miasto Kowalówka i wsie Dobrowody, Hrehorów, Olesza, Sawałuski, Szwejków i Czeremchów, Zastawce, R. 1887, zgony, s. 3.

o Florentynie: „Była to zająca Polka, która w roku 1863 poniosła wielkie ofiary”⁶⁹. Czy chodziło o majątek pozostawiony w Królestwie Polskim?

Na przestrzeni lat 1863–1890 Ekmil Reisky wielokrotnie podróżował w sprawach rodzinnych z Wilimowa do Lwowa, Stanisławowa, Mostów Wielkich i Krakowa.



11. Lwów, ul. Karola Ludwika, lata 90. XIX w. Źródło: domena publiczna.

Pietrow i Langiewicz

Po zajęciu przez Mariana Langiewicza Staszowa powstańcy ponownie 16 lutego przybyli do Wiązownicy, tym razem 40 ułanów uzbrojonych – oprócz lanc – w pistolety i pałasze, „za rekwizycją żywności i furażu”, a zarazem z roz-

⁶⁹ „Gazeta Narodowa” nr 268, 1887, s. 2.

kazem odstawienia do Staszowa samego Pietrowa. Ułani zażądali od Pietrowa 15 koni, 10 wołów, 20 baranów, 100 korców owsa, 100 kwart słodzonej wódki, 100 bochenków chleba, 4 kute wozy oraz siodła i uprzęż, jaka się znajdowała na Dziękach. Pietrow rozkazał wydać wszystko, czego zażądano, tylko zamiast chleba, który nie był upieczony, wydano odpowiednią ilość mąki. W poszukiwaniu tych dóbr ułani przetrząsnęli cały dom, otwierając szafy i komody, z których zabrano 255 rs.⁷⁰ Na wszystkie te zebrane dobra powstańcy przedłożyli Pietrowowi asygnatę, podpisaną przez J. Skotnickiego, naczelnika powiatu sandomierskiego w powstańczej organizacji.

Pietrow spotkał się z Langiewiczem w domu propinatora Lewandowskiego, gdzie zjedli wspólnie obiad. Obecny podczas obiadu niejaki Stanisław Krzesimowski (1787–1865), ułan z 1831 r., ciągle wznosił zdrowie „króla Konstantego i wolności Polski”.

Pietrow spotkał tu córkę rosyjskiego majora Annę Pustowójtównę (w stroju kawalerzysty), adiutantkę M. Langiewicza, którą znał wcześniej z Aleksandryjsko-Maryjskiego Instytutu Wychowania Panien w Puławach. W instytucie tym uczyły się jego córki – Maria i Jewdokia, a poza tym przez jakiś czas Pietrow był prezesem Rady Administracyjnej Instytutu⁷¹.

W Staszowie 17 lutego odbyła się zwycięska dla Polaków potyczka powstania styczniowego. Moskale w sile kompanii piechoty i szwadronu dragonów podeszli pod miasto od południowego zachodu, od strony przedmieścia Staszówek. Raczej dla efektu aniżeli wojskowej potrzeby Rosjanie spalili przedmieście. Ostatecznie odstąpili od miasta, odchodząc w stronę Stopnicy.

Langiewicz następnego dnia również wyszedł ze Staszowa, kierując się na Kielce. Pietrow jako więzień obserwował zmagania Langiewicza. Pod Sobkowem (koło Chęcín) poszedł do Langiewicza, który chyba o nim zapomniał, prosząc, żeby go wypuścili jako niepotrzebną i zupełnie niestwarzającą niebezpieczeństwa osobę. Langiewicz po radzie ze sztabem oświadczył, że za pozwolenie na bezzwłoczny powrót do Warszawy Pietrow ma wnieść do kasy narodowej 10 000 rubli rs. i doręczyć list do rąk własnych namiestnika Królestwa Polskiego księcia Konstantego Romanowa (1827–1892). Ostatecznie Pietrow wynegocjował kwotę 1500 rs. i zobowiązał się ją wpłacić zaraz po powrocie do Warszawy. Langiewicz wyposażył Pietrowa dodatkowo w paszport polski własnoręcznie napisany na wypadek, gdyby spotkał powstańców⁷².

⁷⁰ APK, AOM, sygn. 183, s. 19.

⁷¹ A. Niespodziewany, *Kroniki...*, s. 207-209.

⁷² Z. Kossak, Z. Szatkowski, *Dziedzictwo*, cz. 3, IW PAX, Warszawa 1874, s. 319.

Петербургскія Вѣдомости”⁷⁵. Gdy okazało się to nieprawdą, zastanawiano się z kolei, dlaczego Polacy obeszlę się z nim tak łagodnie i wypuścili na słowo honoru. Dodawano, że Pietrow i jego żona byli w Polsce znani od dawna jako „szanowani i spokojni ludzie”. Epizod ten był także odnotowany w angielskiej prasie, Johan Loventhal pisał w „Chess Player’s Magazine”:

Mimo że on w służbie jest zależny od rządu w Warszawie, wydaje się nam, wielkiej nienawiści nie wyzwał; bo kiedy wpał w ręce polskich powstańców, oczywiście, rozgoryczonych ostatnią nieudaną próbą buntu, został zwolniony, nie powodując żadnych szkód dla niego.

Z tego możemy wywnioskować, że miał dobry charakter i że był znany z tego nawet wśród Polaków⁷⁶.

W podobnym tonie pisał o Pietrowie sam Nikołał Berg:

Jako od dawna zamieszkały w Królestwie, Petrow żył się z Polakami, był dla nich wyrozumiałym i z nimi sympatyzował. W rosyjskich oficjalnych sferach nazywano go „powstańskim”. Ożeniony był z córką Pogodina, zupełnie spolszczoną. Umarł w Warszawie dnia 22 kwietnia 1867 roku we własnym domu przy ulicy Chmielnej⁷⁷.



13. Aleksander D. Pietrow, lata 60. XIX w. Źródło: domena publiczna.

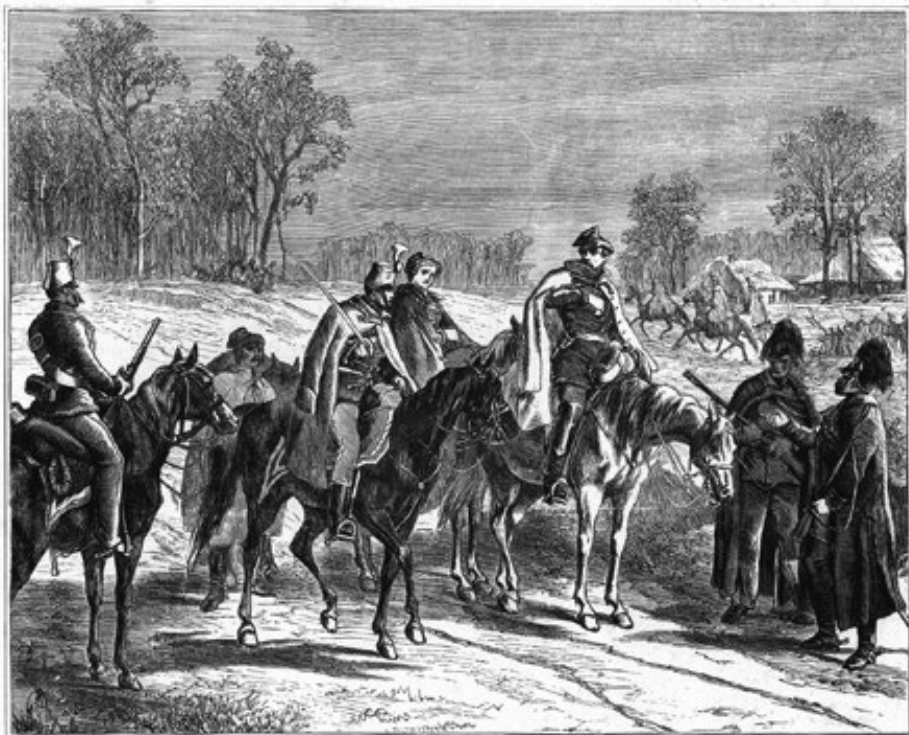
⁷⁵ В.И. Линдер, И.М. Линдер, *Шахматная одиссея Александра Петрова*, Изд. Андрей Ельков, Москва 2016, с. 142.

⁷⁶ Tamże, с. 143 – cytata w tłumaczeniu A. Niespodziewanego.

⁷⁷ N. Berg, *Zapiski...*, t. 2, s. 367.

Relacje Pietrowa z powstańcami wywołały nieskrywane zdziwienie carskich urzędników. Po powrocie do Warszawy Pietrow zorientował się, że władze zdecydowały się na krwawe rozprawienie się z powstaniem. Nie chcąc być tego świadkiem, jako że miał wielu znajomych wśród Polaków, postanowił na kilka miesięcy opuścić Warszawę i wyjechać z córkami za granicę (Drezno, Berlin, Wiedeń, Paryż, Dieppe). W środowisku komentowano, że nie mógł pogodzić lojalności do cara i sympatii do dążeń niepodległościowych Polaków. Liczono także, że wreszcie dojdzie do ciekawych pojedynków szachowych Pietrowa z P. Morphy, L. Kossuthem i innymi mistrzami w Europie.

Langiewicz po klęsce pod Grochowiskami (18 marca 1863) uciekł na stronę austriacką. Tam został aresztowany wraz z Pustowójtówną i odstawiony do Tarnowa, a stamtąd do Krakowa. Langiewiczza osadzono w więzieniu na zamku, a Pustowójtównę uwolniono, po jakimś czasie wyjechała do Paryża.



14. Zabranie Langiewiczza i Pustowójtówny w niewolę przez Austriaków w 1863 r. Współautor F. Grzybowski. Źródło: Polona.

Dowiedziawszy się o losie, jaki spotkał dyktatora powstania, Pietrow przyjechał, za specjalnym zezwoleniem, do Krakowa w celu uiszczenia Langiewiczowi

przyrzeczonego okupu za uwolnienie w Sobkowie. Ostatecznie Pietrow nie spotkał się z Langiewiczem, co zapewne było celem jego misji powierzonej mu przez wielkiego księcia Konstantego. Pieniądze w kwocie 10 000 złp. (równowartość 1500 rs.) oraz list do Langiewicza informujący, iż był w Krakowie i chciał się do więźnia dostać, ale władze austriackie na to nie pozwoliły, wręczył komendantowi twierdzy krakowskiej.



15. Marian Langiewicz. Źródło: „L'Illustration Journal Universel” 1863, nr 1045, s. 148.

Następnie Pietrow udał się do miasta i zaczął dopytywać o wydział krakowskiego rządu narodowego. Odszukawszy takowy urząd, zaniósł zażalenie na powstańców, którzy w majątku Dzięki zabrali mu z biurka 255 rs. Rozpatrzywszy sprawę, wydział uznał pretensje Pietrowa za uzasadnione i zadeklarował gotowość zwrócenia mu z funduszków narodowych nielegalnie zabranych pieniędzy. Pietrow jednak ich nie przyjął, twierdząc, że „on chciał tylko dobić się prawdy, tak drobnej zaś sumy jak 255 rs. wcale nie potrzebuje”⁷⁸.

Absurdalność tych wydarzeń może wskazywać na inny, ukryty cel wizyty Pietrowa. Niektórzy jego biografowie wskazują, że być może pełnił on funkcję emisariusza między Tymczasowym Rządem Narodowym a księciem Konstantym. Walery Przyborowski napisał, że podczas pobytu na Dziękach zrodził się w głowie Reisky'ego dość egzotyczny pomysł desygnowania księcia Konstantego na króla Polski⁷⁹.

⁷⁸ N. Berg, *Zapiski...*, t. 3, s. 55.

⁷⁹ W. Przyborowski, *Dzieje 1863 roku*, t. 1, s. 417.

Szczegóły tych wydarzeń opowiadał Nikołajowi Bergowi sam Pietrow; nadto udostępnił mu do przejrzenia spisany przez siebie „pamiętniczek” o niewoli u Langiewicza i o swoim pobycie w Krakowie. Echem jego kontaktów z powstańcami była skomponowana przez Pietrowa zagadka szachowa pt. *Rejterada Langiewicza do Krakowa*⁸⁰.

Sekundogenitura Romanowych

Inicjatywa barona Reisky’ego (Langiewicza) z desygnowaniem Konstantego na króla Polski nie była niczym oryginalnym. Polskie koła konserwatywno-ziemiańskie podnosiły ten pomysł z chwilą przybycia wielkiego księcia Konstantego do Warszawy. Wielki książę Konstanty Romanow, brat cara Aleksandra II, od 1862 r. namiestnik Królestwa Polskiego, uchodził za „rosyjskiego liberała”, m.in. wprowadził postanowienia o autonomii Królestwa, powoływał Polaków na stanowiska gubernatorów cywilnych.

Ich zdaniem sekundogenitura Romanowych pozwalałaby na utworzenie narodowego, konserwatywnie zarządzanego państewka mocno związanego z carem. Napomykała o tych projektach europejska prasa, było to też przedmiotem rozmowy Napoleona III i Czartoryskiego.

Orędownikiem tej idei był także arcybiskup metropolita warszawski Zygmunt Feliński (1822–1895), który z inicjatywą polityczną w tej sprawie wystąpił 15 marca 1863 r. do cara Aleksandra II za pośrednictwem wielkiego księcia Konstantego. Dla Konstantego była to sprawa drażliwa, przekazał jednak list carowi, gorąco zapewniając, że myśl o koronie polskiej nigdy nie zrodziła się w jego głowie. Aleksander II oczywiście zaręczył za brata, że ma do niego pełne zaufanie, lecz równocześnie inne jego posunięcia miały temu zaprzeczyć⁸¹.

W tym kontekście wystąpienie Langiewicza z połowy lutego do wielkiego księcia Konstantego było oddolną, niezależną ofertą, aczkolwiek ten o tych wcześniejszych inicjatywach zapewne słyszał. Langiewicz był zaliczany do obozu białych, którzy postulowali skupienie się na pracy organicznej, pokojowych manifestacjach patriotycznych, negocjacjach z zaborcą, zacieśnianiu więzi między zaborami. Wokół Towarzystwa Rolniczego zgromadzili się ziemianie, burżuazja i inteligencja, domagający się od cara przywrócenia Królestwu Polskiemu autonomii politycznej, własnej administracji i wojska polskiego, równouprawnienia

⁸⁰ A. Niespodziewany, *Kroniki...*, s. 272-273.

⁸¹ S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, PWN, Warszawa 1983, s. 444-445.

Żydów, przyłączenia ziem zabranych do Królestwa. Dla białych zbrojne powstanie było ostatecznością.

W komentarzach do cytowanej już korespondencji Kaczkowskiego ze Lwowa S. Kieniewicz stwierdza, że opuszczanie oddziału Langiewicza przez ziemian świadczy wyraźnie o nieprzychylnym stosunku obozu białych do powstania. Dalej Kieniewicz przypomina o prowadzeniu przez „Rayskiego” – za pośrednictwem Aleksandra Pietrowa – pertraktacji z wielkim księciem Konstantym. Powtarza tę tezę za Przyborowskim, ale niezbyt dokładnie, błędnie wskazując na Jana Nepomucena Rayskiego⁸².

Także stwierdzenie, że to Reisky prowadził negocjacje, było wielką przesadą, biorąc pod uwagę jego dość niską pozycję w strukturach powstania. Reisky tylko podsunął Langiewiczowi ideę, która trafiła na podatny grunt, ale dalej rozmowy te toczyły się już poza nim. Reisky zapewne miał w pamięci historię związków Lubowidzkich (rodzina ze strony żony) z innym wielkim księciem Konstantym, bratem cara Aleksandra I, i korzyści z tego płynące.

Intryga związana z powołaniem wielkiego księcia Konstantego na króla Polski była obserwowana przez tajne policje zarówno w Rosji, jak i w Austrii. Wspominany już Zygmunt Kaczkowski, który był także konfidentem austriackiej policji o pseudonimie „Heubauer”, donosił Austriakom o działaniach powstańczych na emigracji, łączności przywódców ruchu z krajem, sytuacji międzynarodowej itp.⁸³ Jego informacje i charakterystyki uczestników tej intrygi zapewne były przydatne władzom austriackim.

Z drugiej strony o rewelacjach z Langiewiczem donosił Konstantemu Włoch markiz A. Paulucci, który w tym czasie pracował dla carskiej tajnej policji i starał się wykazać przed wielkim księciem dokładnością swych informacji. Berg twierdził, że Paulucci dowiedział się przez swych szpiegów o porażce i ucieczce do Galicji Langiewicza i zawiadomił o tym wielkiego księcia, zanim jeszcze jakiegokolwiek oficjalne raporty wojenne dotarły do Warszawy.

Korespondencja z Polski w petersburskim dzienniku wskazuje, że misję zleconą mu przez Langiewicza Pietrow realizował dość jawnie, być może z polecenia samego Konstantego, aby nie być posądzonym o knowania przeciw carowi. Rosyjski dziennik „Санкт-Петербургскія Вѣдомости” relacjonował sprawę Pietrowa w kilku kolejnych numerach, z 24 lutego, 8 i 12 marca⁸⁴. W numerze

⁸² *Galicja w powstaniu...*, s. 22-24.

⁸³ E. Barwiński, *Zygmunt Kaczkowski w świetle prawdy (1863-1871). Z tajnych aktów b. austriackiego ministerstwa policji*, Lwów 1920, s. 6.

⁸⁴ С. Воронков, *Петров в плену у польских инсургентов*, „Шахматы в СССР”, № 5, 1988, с. 28-29.

z 9 kwietnia 1863 r. znajduje się wiadomość, z której wynika, że o misji Pietrowa w Krakowie Austriacy jak najdokładniej byli poinformowani (czyżby przez Kaczkowskiego?). Austriacy mieli radzić wysłannikowi, że jeżeli chce koniecznie widzieć się z eksdyktatorem polskim, to niech uda się do Wiednia do cesarza, gdyż tylko on może udzielić mu potrzebnego pozwolenia. Pietrow jednak z tej rady nie skorzystał⁸⁵.



16. Wielki książę Konstanty Mikołajewicz Romanow, ok. 1865 r. Źródło: domena publiczna.

Car Aleksander II obwiniął Konstantego za niepowodzenia w zwalczaniu powstania. W sierpniu 1863 r. Konstanty złożył rezygnację z funkcji namiestnika i 31 października został odwołany do Sankt Petersburga. Nie wiadomo, czy historia z Langiewiczem miała wpływ na te decyzje. Po powrocie do Imperium otrzymał dowództwo rosyjskiej marynarki wojennej. W ten sposób całkowicie odsunięto go od spraw Królestwa Polskiego. Do Polski już nigdy nie przyjechał. Nowym namiestnikiem Królestwa Polskiego został generał Teodor Berg (1794–1874).

⁸⁵ W. Przyborowski, *Dzieje 1863 roku*, t. 2, Drukarnia Anczyca, Kraków 1899, s. 178.

Wilimow – ród Reiskych w Czechach

Reisky h. Dubnitz (in. Dubenitz, Dubenic herb własny), vel Reyski, Rayski, Rajski de (von) Dubnitz, rodzina czeska, mieszczańska z Pilzna, która otrzymała list herbowy w 1499 r., a nobilitację w Czechach 12 października 1531 r., stan rycerski Świętego Cesarstwa Rzymskiego (S.I.R.) z przydomkiem „de Dubnitz” 6 lutego 1592 r., tytuł baronowski czeski od cesarza Karola VI dnia 4 października 1723 r. Ten ostatni tytuł został potwierdzony w Królestwie Polskim 24 maja 1824 r., a w Rosji 12 listopada 1857 r.⁸⁶



17. Herb Dubnitz (Dubenitz). Źródło: domena publiczna.

Franciszek Ksawery Reisky związany z rodziną Szaniawskich urodził się 1 września 1786 r. w Litomierzycach (cz. Litoměřice) w parafii Suttom, jako syn Jana Vaclava Reisky'ego (1753–1803) z Dubnitz i Josefy Schön von Schönau (1757–1803). Jego dziadkami byli baron František Václav Reisky (?–1770) z Dubnic i Maria Alizabet Caretto de Millesimo (1725–1792)⁸⁷.

⁸⁶ Polski Słownik Biograficzno-Genealogiczny, <https://polishgenealogy1.blogspot.com/2017/04/rajski.html> [dostęp: 3 lutego 2023]

⁸⁷ Genealogie české šlechty, <http://patricus.info/Rodokmeny/Rajsky.txt> [dostęp: 3 lutego 2023]

Kiedy w 1852 r. zmarła męska linia rodu Caretto de Millesimo, duży majątek w Vilémovie (Wilimowie) koło Golčova Jeníkova na Wysoczyźnie (Czechy) przejęła w ramach spadku rodzina Reiskich. Perłą majątku był barokowy pałac (nazywany zamkiem Klaster) wybudowany ok. 1689 r. przez hrabiego Václava Ferdinanda Caretto-Millessimo, markiza Savony, na fundamentach zabudowań klasztornych benedyktynów.



18. Pałac (zamek) Wilimow, 1824 r. Źródło: domena publiczna.

Po śmierci Franciszka Ksawerego Reisky'ego jego najstarszy syn Ekmil został dziewiątym ordynatem na Wilimowie. Ekmil wszedł w posiadanie majątku wkrótce po ucieczce w lutym 1863 r. z Królestwa Polskiego.

Ekmil Reisky zmarł 17 stycznia 1892 r. w zamku (pałacu) w Wilimowie i został pochowany na przykościelnym cmentarzu. Spadkobiercą całego majątku po nim został jego najstarszy syn Czesław Ekmil Tadeusz Reisky (1851–1942) urodzony w Szańcu. Czesław ożenił się z Teklą Marią Grabowską (1858–1945) h. Olsza, wnuczką Józefa Gabriela Lubowidzkiego z Szańca.

W Wilimowie urodziło się w rodzinie Czesława Ekmila i Tekli pięcioro dzieci: Konstancja Felicja Aniela (1882–1957) – zakonnica Zgromadzenia Sióstr Sacré Coeur w Zbylitowskiej Górze k. Tarnowa, Teresa Zofia (1883–1941), Alfred Maria Alexy (1888–1962), Witold Maria Pius (1889–1940)⁸⁸ – rotmistrz kawalerii zamordowany w Starobielsku⁸⁹ i Maria Bernardyna Joanna (1894–1984).

⁸⁸ Witold Reisky uczęszczał w latach 1897–1899 do jednej z najlepszych szkół średnich w Galicji – Konwiktu oo. jezuitów w Chyrowie pod Przemyślem (Konwikt Chyrowski).

⁸⁹ M. Borák, *Ofiary Zbrodni Katyńskiej z obszaru byłej Czechosłowacji*, Opava 2011, s. 117.

W latach 30. XX w. Czesław i Tekla Reisky powrócili do Polski (Kraków) razem z córkami Teresą Zofią i Marią Bernardyną Joanną.

Kolejnym właścicielem majątku w Wilimowie został najstarszy syn Czesława – Alfred Maria Alexy Reisky (cz. *Alfréd Rayský*), który poślubił Marię Reisky (1896–1986) z linii Czesława Antoniego Reisky'ego. Mieli jednego syna Vladimira Sylwestra (ur. 1923). Rodzina Reiskych mieszkała w Wilimowie do 1938 r., kiedy pałac przejęli Niemcy, a po nich komunistyczne władze Czechosłowacji.

Vladimir był absolwentem Uniwersytetu Rolniczego w Pradze, w 1949 r. wyemigrował do USA, został profesorem nauk politycznych na Uniwersytecie Stanowym Wirginii. Osobiście spotkał prezydenta Francji Valéry'ego Giscarda d'Estainga, Helmuta Schmidta, był doradcą prezydenta George'a Busha w sprawach dotyczących Ameryki Południowej. Do Czechosłowacji wrócił w 1990 r. i odzyskał w ramach restytucji zrujnowany pałac Wilimow wraz z 557 hektarami lasów i 45 hektarami pól⁹⁰.

Vladimir Reisky chciał odzyskać jeszcze jeden majątek, w 2001 r. zasłynął zgłoszonym roszczeniem do Dulwich Picture Gallery o zwrot kolekcji 180 obrazów starych mistrzów jakoby należących niegdyś do króla Stanisława Poniatowskiego. Reisky uważał się za potomka króla za sprawą rodziny Szaniawskich. Cała kolekcja, wśród której znajdują się płótna Rembrandta, Poussina, Canaletta i Rubensa, warta jest co najmniej 250 milionów funtów.

W latach 90. XVIII w. król Stanisław zlecił dwóm angielskim handlarzom sztuki, Noelowi Desanfansowi i Francisowi Bourgeoisowi, zakup tej kolekcji w Christie's za 9000 funtów. Zamiarem króla było zbudowanie królewskiej kolekcji, która „pobudziłaby rozwój sztuk pięknych w Polsce”.

Kolekcja ta nigdy nie opuściła Londynu, w 1795 r. doszło do III rozbioru Polski, król abdykował i ostatnie lata życia spędził na wygnaniu w Petersburgu. Zakupione dzieła sztuki zostały przekazane przez marszandów do Dulwich College koło Londynu. W 1811 r. założono Dulwich Picture Gallery, będącą stałym miejscem przechowywania kolekcji. Krótko mówiąc, obrazy nigdy nie weszły w posiadanie polskiej rodziny królewskiej. Baron Reisky zażądał jednak dotrzymania pierwotnej umowy – ponad 200 lat od jej zawarcia – i zaoferował 9000 funtów galerii za „zwrot” bezcennej kolekcji. Galeria roszczenia te odrzuciła⁹¹.

Vladimir Reisky miał pięcioro dzieci: Katarzynę (ur. 1959), Jana (ur. 1961), Dianę (ur. 1963), Stanisława (ur. 1966) i Marię Elżbietę (1971–1999). Ojcem chrzestnym Stanisława był Zbigniew Brzeziński (1928–2017).

⁹⁰ *Vladimír Reiský*, https://cs.wikipedia.org/wiki/Vladimír_Reiský [dostęp: 20 lutego 2023]

⁹¹ N. Reynolds, *Polish baron says gallery's £250m Old Masters should be his for £9,000*, <https://www.telegraph.co.uk/news/uknews/1309598/Polish-baron-says-gallery-s-250m-Old-Masters-should-be-his-for-9000.html> [dostęp: 20 lutego 2023]



19. Vladimir Reisky de Dubnitz (1923–2001). Źródło: domena publiczna.

Vladimir Sylvester Reisky, potomek Ekmila Reisky'ego, zmarł w 2001 r. Majątkiem Wilimow zarządzają jego dzieci (trzynaste pokolenie rodziny Reiskych de Dubnitz).



20. Pałac (zamek) Wilimow, ok. 2020 r. Źródło: domena publiczna.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych

Księgi metrykalne parafii wyznania rzymskokatolickiego z archidiecezji lwowskiej, sygn. 644 – Parafia Kowalówka. Dekanat Buczacz. Księga metrykalna urodzeń, ślubów i zgonów dla całej parafii, miasto Kowalówka i wsie Dobrowody, Hrehorów, Olesza, Sawaluski, Szwejków i Czeremchów, Zastawce
Stała Komisja Śledcza, sygn. 52

Archiwum Państwowe w Kielcach

Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Drzewicy, sygn. 16, 52, 69
Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Szańcu
Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Uniejowie
Archiwum Ordynacji Myszkowskich, sygn. 182–183
Hipoteka Powiatu Stopnickiego, sygn. 139

Archiwum Państwowe w Kielcach Oddział w Sandomierzu

Akta miasta Sandomierza, sygn. 2239
Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Koprzywnicy, sygn. 51-53, 56-57, 73, 77

Archiwum Państwowe w Radomiu

Urząd Stanu Cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Zwoleń, sygn. 45, 47, 51-52
Zarząd Rolnictwa i Dóbr Państwowych Guberni Radomskiej, Kieleckiej, Lubelskiej, Siedleckiej, sygn. 1582, 7373

Archiwum parafii rzymskokatolickiej św. Antoniego Padewskiego w Bożej Woli

Księga metrykalna, R. 1857

Archiwum parafii rzymskokatolickiej pw. św. Wawrzyńca w Lipie

Księga metrykalna, R. 1845

Źródła drukowane

Diariusz sejmu 1830–1831 roku, t. 1, Kraków 1907.

Galicja w powstaniu styczniowym, red. S. Kieniewicz, I. Miller, Wyd. Ossolineum, Warszawa 1980.

„Gazeta Narodowa”, nr 242, nr 244, 1864; nr 268, 1887.

„Gazeta Warszawska”, nr 77, 1812.

„Kurier Warszawski”, nr 295, 1913.

„L'Illustration Journal Universel”, nr 1045, 1863.

Postanowienie (ukaz) Aleksandra II z dnia 9/21 marca 1868 r., „Dziennik Praw Królestwa Polskiego” 1868, t. 68, s. 184-186.

„Rocznik urzędowy obejmujący spis naczelnych władz cesarstwa oraz wszystkich władz i urzędników Królestwa Polskiego” 1850–1862.

„Tygodnik Illustrowany”, nr 63, 1860.

„Warszawska Gazeta Policyjna”, nr 238, 1861.

II. *Winowajcy na karę śmierci, przez ucięcie głowy wykonać się mającą, skazani*, „Tygodnik Petersburski”, nr 89, 1834.

Wyjątki z pamiętników powstańca, „Dziennik Warszawski”, nr 147, nr 150, nr 157, 1865.

Wyjechali ze Lwowa, „Gazeta Lwowska”, nr 243, 1864.

Z pod Sandomierza 2 lutego, „Czas”, nr 30, 1863.

Opracowania

Barwiński E., *Zygmunt Kaczkowski w świetle prawdy (1863–1871). Z tajnych aktów b. austriackiego ministerstwa policyi*, Lwów 1920.

Berg N., *Zapiski o powstaniu polskim 1863 i 1864 r. i poprzedzającej powstanie epoce demonstracji od 1856 r.*, t. 2, Warszawa 1906.

Berg N., *Zapiski o powstaniu polskim 1863 i 1864 r. i poprzedzającej powstanie epoce demonstracji od 1856 r.*, t. 3, Warszawa 1906.

Bogatek R., *Baronowie Reiscy – ostatni ród na włościach drzewickich*, „Wieści znad Drzewiczki”, nr 5, 1994.

Borák M., *Ofiary Zbrodni Katyńskiej z obszaru byłej Czechosłowacji*, Opava 2011.

Caban W., *Z dziejów powstania styczniowego w rejonie Gór Świętokrzyskich*, PWN, Warszawa–Kraków 1989.

Drzewica – szkice z dziejów miasta, red. M. Hubka, UGiM, Drzewica 2009.

Grabiec J. (Józef Dąbrowski), *Powstanie styczniowe 1863–1864*, Kraków–Warszawa 1921.

Grabiec J., *Powstanie styczniowe 1863–1864*, Warszawa 1920.

Imosa M., *Umierająca wioska* [Szaniec], „Echo Dnia”, nr 14, 1995.

Kieniewicz S., *Powstanie styczniowe*, PWN, Warszawa 1983.

Kołodziejczyk R., *Bohaterowie nieromantyczni. O pionierach kapitalizmu w Królestwie Polskim*, Warszawa 1962.

Kossak Z., Szatkowski Z., *Dziedzictwo*, cz. 3, IW PAX, Warszawa 1874.

Krasińska I., Sławiński P., „*Polka z przekonania i języka*”. *Aleksandra z Pogodinów Pietrowa (1815–1883), filantropka, patriotka, wydawczyni i redaktorka*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, t. 54, z. 2, 2019.

Kulczykowski M., *Rayski (Rajski) Jan Nepomucen*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 30, Kraków 1987.

Линдер В.И., Линдер И.М., *Шахматная одиссея Александра Петрова*, Изд. Андрей Ельков, Москва 2016.

Minakowski M.J., *Elita sandomierska*, Kraków 2012.

Myśluborski-Wołowski S., *Generał Marian Langiewicz 1827–1887*, Warszawa 1971.

Niespodziewany A., *Kroniki więzownicze*, Zawada 2022.

- Olak S., *Drzewica w XIX wieku. Szkoła elementarna, parafia, miasto*, Radom 2007.
- Osiecki J., *Boje Langiewicza pod Świętym Krzyżem w relacji J.K. Janowskiego*, „Świętokrzyskie” 2013 (wydanie specjalne – Powstanie Styczniowe – 150 rocznica).
- Przyborowski W., *Dzieje 1863 roku*, t. 1, Drukarnia Anczyca, Kraków 1897.
- Przyborowski W., *Dzieje 1863 roku*, t. 2, Drukarnia Anczyca, Kraków 1899.
- Rayski J.N., *Spółem i zgodą. Karta z powstania styczniowego*, z rękopisu wyd. i wstępem zaopatrzył Aleksander Medyński, Wydawnictwo Towarzystwa Szkoły Ludowej, Kraków 1913.
- Rozbicka M., *Dwór w Szańcu*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. 37, nr 1, 1992.
- Sławiński P., *Jan Nepomucen Rayski (1831–1911) – powstaniec styczniowy, zapomniany patron sandomierskiej ulicy*, „Sandomierzanin”, nr 1-2, 2023.
- Sławiński P. *Prawosławie w Sandomierzu i okolicy*, Warszawa 2008.
- Szaniec – dziedzictwo kulturowe. Materiały z sesji popularno-naukowej w Szańcu 1 X 2016 r.*, red. D. Kalina, Szaniec–Kielce 2016.
- Widoki polskich miast i zabytków architektonicznych ze zbiorów graficznych Biblioteki Pawlikowskich we Lwowie. Szkicownik prof. Czesława Thullie*, Archiwalia Ośrodka Dokumentacji Zabytków, Warszawa 1994.
- Воронков С., *Петров в плену у польских инсургентов*, „Шахматы в СССР”, № 5, 1988.
- Zieliński S., *Bitwy i potyczki 1863–1864. Na podstawie materiałów drukowanych i rękopiśmiennych Muzeum Narodowego w Rapperswilu*, Rapperswil 1913.

Netografia

- Genealogie české šlechty*, <http://patricus.info/Rodokmeny/Rajsky.txt> [dostęp: 03.02.2023]
- Kwitek M., *Sandomierz: Rok 1863 – Sandomierz w powstaniu styczniowym*, <https://leliwa.pl/sandomierz-rok-1863-sandomierz-w-powstaniu-styczniowym-2/> [dostęp: 01.02.2023]
- Minakowski M.J., *Genealogia Potomków Sejmu Wielkiego*, <http://www.sejm-wielki.pl> [dostęp: 08.03.2023]
- Polski Słownik Biograficzno-Genologiczny*, <https://polishgenealogy1.blogspot.com/2017/04/rajski.html> [dostęp: 03.02.2023]
- Reynolds N., *Polish baron says gallery's £250m Old Masters should be his for £9,000*, <https://www.telegraph.co.uk/news/uknews/1309598/Polish-baron-says-gallery-s-250m-Old-Masters-should-be-his-for-9000.html> [dostęp: 20.02.2023]
- Vladimír Reiský*, https://cs.wikipedia.org/wiki/Vladimr_Reiský [dostęp: 20.02.2023]